

Marek A. Cichocki: Czy wytrwają bez radykalizmu

Radykalizm niszczy liberalne i konserwatywne myślenie w Polsce i na całym Zachodzie



Manichejski sposób myślenia doskonale oddaje atmosferę w dzisiejszej Europie i w Polsce. Jednak radykalizacja sporu między liberalizmem i konserwatyzmem przez skrajną lewicę i skrajną prawicę prowadzi do katastrofy – pisze prof., Marek A. Cichocki na łamach „Rzeczpospolitej”

Kiedy tłum wychodzi na ulice i obala pomniki, możemy być pewni, że chodzi o rewolucję. Nie inaczej jest w przypadku wydarzeń w amerykańskim Charlottesville czy Durham, gdzie zwolennicy radykalnej lewicy postanowili obalić pomniki upamiętniające

konfederatów z czasów wojny secesyjnej. W starciach z grupami neonazistów i zwolennikami Ku Klux Klanu jedna osoba zginęła, a wiele zostało rannych.

Amerykańscy lewicowi liberałowie, którzy prowadzą świętą wojnę ideologiczną z Trumpem i jego zwolennikami, potraktowali wydarzenia w Charlottesville jako kolejne pole walki. Nie chodziło im więc o to, by potępić akty przemocy, ale o to, by jednoznacznie poprzeć tych, którzy niszczą pomniki Konfederacji, a wszystkich innych wrzucić do jednego worka z neonazistami i Ku Klux Klanem jako białych rasistów. W ten sposób wojna domowa sprzed 150 lat stała się zakładnikiem współczesnej wojny ideologicznej, którą lewicowy liberalizm prowadzi z prawicowymi konserwatystami.

Nie mam żadnego szczególnego sentymentu do tradycji amerykańskiego Południa. W tej historii interesuje mnie radykalizacja konfliktu we współczesnej Ameryce. Dominują w nim zwolennicy skrajnej lewicy i skrajnej prawicy. Ci pierwsi najwyraźniej uważają, że „nowa Ameryka”, ta Baracka Obamy i Hillary Clinton, musi się odciąć od całej amerykańskiej historii i tradycji jako symbolu rasizmu i supremacji białego człowieka. Ci drudzy są przekonani, że współczesna Ameryka jest symbolem zła i musi zostać zniszczona dla ratowania prawdziwych amerykańskich wartości.

Taki manichejski sposób myślenia doskonale oddaje także atmosferę w dzisiejszej Europie i w Polsce. Jednak radykalizacja sporu między liberalizmem i konserwatyżmem przez skrajną lewicę i skrajną prawicę prowadzi do katastrofy. Ostatnio w „Kulturze Liberalnej” Karolina Wigura, pisząc o polskim konflikcie, zaapelowała, aby porzucić logikę

radikalizmu i odbudować u nas liberalizm i konserwatyzm godne swych nazw i tradycji. Bardzo gorąco ten apel popieram, bo sam uważam, że radykalizm niszczy liberalne i konserwatywne myślenie w Polsce i na całym Zachodzie. Mam tylko nadzieję, że nasi liberałowie wytrwają w swoim apelu także za kilka lat.

Marek A. Cichocki

Fot: Robert Laska/Maleman

Felieton ukazał się na łamach dziennika „Rzeczpospolita”